



POSEŁ NA SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Tarnów, 30 maja 2023 r.

Urszula Augustyn

Sz. P.
Przemysław Czarnek
Minister Edukacji i Nauki

Łukasz Kmita
Wojewoda Małopolski

*Szanowny Panie Ministrze!
Szanowny Panie Wojewodo!*

Wielokrotnie zwracałam się do Pana Ministra (i poprzedniczki) z interpelacjami w sprawie sprawowania urzędu przez panią Barbarę Nowak. Osoba, której powierzyliście państwo funkcję Kuratora Oświaty wykazuje się szczególną nietolerancją, homofobią, brakiem empatii, poglądami budzącymi ogromne kontrowersje. Mam wrażenie, że nie lubi nauczycieli, dyrektorów szkół i uczniów. Po co więc utrzymywać na stanowisku kogoś, kto więcej energii poświęca polityce niż ludziom, którym powinien pomagać? W zamian, wzniesła konflikty, narzuca swoje prywatne poglądy, szuka problemu tam, gdzie go nie ma i nieproszona - wtrąca swoje trzy grosze.

Nie pamiętam, by pani Kurator interweniowała w sprawie Kamilka, którego gehenna rozpoczęła się w Małopolsce, zanim rodzice przeprowadzili się do Częstochowy. Dla tego chłopca nikt nie szukał pomocy. Kiedy natomiast dyrektor tarnowskiego liceum nie jest obojętny na los swojej uczennicy i wypełniając rzetelnie swoje obowiązki - po wyczerpaniu innych możliwości - zwraca się do sądu z prośbą o pomoc, pani Kurator „nagradza” go cyklem kontroli, które kończy wnioskiem o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego.

Wyznaczony na marzec 2024r. termin posiedzenia dyscyplinarnego sugeruje nękanie dyrektora przez kuratorkę. Ogranicza bowiem jego prawo do uzyskania oceny pracy i możliwość wzięcia udziału w konkursie na dyrektorowanie w kolejnej kadencji.

Barbara Nowak z niewyjaśnionych przyczyn skupia się na dyrektorze liceum, zamiast troszczyć się o sytuację uczennicy, a przecież - jak chętnie głosi: „w swoim działaniu kieruje się dobrem uczniów”. Trudno to jednak potwierdzić.

Szanowny Panie Wojewodo!

Pani Barbara Nowak przynosi wstyd nie tylko rządowi, który w terenie reprezentujecie, ale także Małopolsce i szkole.

Atakuje krakowską bibliotekę za polecenie nastolatce powieści ze słowem "lesbijka" w tytule, choć w recenzjach można przeczytać, że to poruszająca książka o wychodzeniu ze strefy komfortu, opowieść o rasizmie, homofobii, religii i obowiązkach wobec rodziny, depresji. "Daje nieco przykry, ale i realistyczny wgląd w życie osób, które muszą żyć w nieprzyjaznym środowisku, w poczuciu winy, ukrywając swoją prawdziwą tożsamość przed najbliższymi".

Okazuje się, że pani Kurator reaguje nie przeczytawszy książki. Zresztą, nie pierwszy raz wypowiada się o czymś, czego nie zna. Nie widziała spektaklu „Dziady” w reż. Mai Kleczewskiej w Teatrze Słowackiego, a zakazała uczniom uczestniczenia w nich.

Za to sama chętnie i aktywnie oddaje się komentarzom politycznym. Nie odpoczywa od nich nawet w Poniedziałek Wielkanocny. Na Twitterze napisała o "egzekucji nad Smoleńskiem" i zaatakowała Donalda Tuska. Zawodowo?

Kiedy indziej obraziła społeczność Uniwersytetu Jagiellońskiego pisząc, że „zamienia się w agencję towarzyską! Przygotowuje ofertę wg płci kulturowych. Pierwsza polska wyższa uczelnia, z historią od 1364 r. stosuje segregację studentów po neomarksistowsku”. Wstyd, pani Kurator!

Jak informuje red. Justyna Suchecka :

„Kurator Nowak przegrała proces z ZNP. Prawomocnie. Miała przeprosić. Do dziś tego nie zrobiła. Zapytałam: dlaczego?”

Barbara Nowak, miała przeprosić ZNP za sugerowanie, że za alarmy bombowe w szkołach w trakcie matur w 2019 roku odpowiedzialni są nauczyciele i ich celem jest "destabilizacja polskiego państwa", a „wzorem dla konstruktorów destabilizacji jest system totalny i mechanizmy komunistycznego czy faszystowskiego ustroju”.

Znane są wypowiedzi pani Nowak „o niewoli ekologizmów” i „klimatycznych bzdurach” czy „ekoterrorystycznej indoktrynacji”.

W czasie, kiedy rząd udawał, że walczy z pandemią, Barbara Nowak wyrażała sprzeciw wobec obowiązkowych szczepień dla nauczycieli.

Chciała także wyrzucać dzieci z niepełnosprawnościami ze szkół. Twierdziła, że edukacja włączająca "szkodzi wszystkim dzieciom".

Ofiarami fobii pani Kurator padają liczni nauczyciele i dyrektorzy, którym zrujnowała kariery zawodowe, bo np. nie chcieli na zawołanie poprawiać uczniom ocen albo pozwolili na rozmowy o Konstytucji.

Według kurator Nowak rozmowy o Konstytucji są wydarzeniem o charakterze politycznym, w którym dzieci i młodzież nie powinni brać udziału. Barbarę Nowak rozsierdziło pytanie zadane publicznie przez ucznia, czy Prezydent łamie Konstytucję!

Co więcej, rodzice uczniów nie mają pretensji do szkoły, że ich dzieci uczestniczyły w czytaniu Konstytucji.

Można by, niestety, długo jeszcze mnożyć przykłady niekompetencji, małościowości i uprzedzeń pani Kurator. Już te przytoczone są dowodem, że taka osoba nie powinna piastować funkcji Kuratora Oświaty.

Przynosi wstyd instytucji, którą reprezentuje, działa na szkodę uczniów, nauczycieli i dyrektorów szkół.

Dziwnym trafem połowa wszystkich postępowań dyscyplinarnych wobec nauczycieli toczy się w Małopolsce! Najwyższa pora rozpocząć procedurę dyscyplinarną wobec Barbary Nowak.

Wnoszę więc o usunięcie pani Barbary Nowak z zajmowanego stanowiska lub wszczęcie wobec niej postępowania dyscyplinarnego.

Wielu wyrządzonych przez nią szkód nie da się odwrócić. Ludzie, którzy poświęcili swoje zawodowe życie edukacji i młodzieży często potyczki z nadzorującą ich pracę Barbarą Nowak przypłacili utratą zdrowia.

Kurator oświaty nie ma samodzielnego statusu w strukturach administracji rządowej. Podlega on bowiem wojewodzie jako zwierzchnikowi tzw. administracji zespolonej, a ustawodawca udziela mu jedynie ustawowego upoważnienia do działania za wojewodę.

Minister właściwy do spraw oświaty i wychowania może odwołać kuratora oświaty także z własnej inicjatywy.

Panie Ministrze!

Panie Wojewodo!

Żądam natychmiastowego działania!

Z poważaniem,

